Kraków, Czwartek 28 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 196 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Jak walczyć z drożyzną.

Akcja Rządu wobec wzrastającej drożyzny.

Wywóz żyta będzie powstrzymany.

Warszawa. (PAT.) 25 bm. Niezwłocznie po swoim przyjeździe do Warszawy pan Prezes Rady ministrów i minister skarbu **Grabski celem zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny odbył w Ministerstwie skarbu konferencję,** na którą byli wezwani dyrektor departamentu Młynarski. Beczak zastępca generalnego sekretarza komitetu ekonomicznego ministrów Sygietyński naczelnik wydziału handlu zagranicznego Ministerstwa przemysłu i handlu oraz p. Schwalbe z ramienia Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W rezultacie narad zdecydowano na razie w zupełności

powstrzymać wywóz żyta

oraz

uruchomić akcję kredytową dla umożliwienia utrzymania cen mąki na poziomie 31 i cen chleba na poziomie 34.

Niewątpliwe jest, że nieurodzaj jaki mamy w obecnym roku wprowadza podrożenie, jak w innych krajach, niemniej jednakże rząd nie dopuści do rozpętania drożyzny ponad normy konieczności.

Narada w sprawie drożyzny

(Telefonem od wł. korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

W dniu 2 września o godz. 11 rano w sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu odbędzie się **narada w sprawie polityki Rządu w dziedzinie eksportu i importu produktów rolnych.**

Ceny obecne niższe — niż w kwietniu.

Warszawa, 27 sierpnia.

Ostatnio notowana **zwyżka cen różnych artykułów nie powinna być uważana jako objaw groźny,** mogący powodować dalszy znaczniejszy wzrost kosztów utrzymania. Ceny ostatnio notowane zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym nie przekraczają cen, które ustaliły się w handlu w okresie stabilizacji marki polskiej, a są niższe niż te, które notowano bezpośrednio po wprowadzeniu złotego.

Dowodzą tego następujące dane statystyczne:

W hurcie jedynie cena cynku w porównaniu z cenami marca i kwietnia została utrzymana, cena węgla w porównaniu z kwietniem spadła. To samo dotyczy cen nafty, która spadła w cenie z 15 na 13,65 zł.: cementu z 5 na 4.20 zł.: skóry wołowej z 1.24 na 1.20: skóry podeszwowej z 4 na 3.80 zł.: bawełny z 54.22 na 4.41 zł.; cukru 0.98 na 0.90 zł.: mięsa wołowego z 1.97 na 1.83 zł.: masła 5.54 na 4.30 zl.

W zestawieniu widzimy w poszczególnych miesiącach od kwietnia do sierpnia stały spadek cen hurtowych.

W handlu detalicznym spadek cen, rozpoczęty w kwietniu trwał przez maj i czerwiec, obecnie notowana jest pewna zwyżka, ceny jednak ostatnie nie przekraczają cen kwietniowych. I tak: chleb w kwietniu 0.35, obecnie 0.34: ziemniaki w kwietniu 0.15, obecnie 0.9, masło, w kwietniu 5.61 obecnie 4.60: mięso w kwietniu 2.29 obecnie 2.13: cukier w kwietniu 1.15 obecnie 1.11, węgiel w kwietniu 0.06 obecnie 0.05, nafta w kwietniu 0.34 obecnie 0.32.

W stosunku do kwietnia zdrożało jedynie mleko z 0.32 na 0.33, w maju jednak cena mleka dochodziła do 0.37. (AW.).

Ważne zdarzenia astronomiczne.

Wszystkie radja floty amerykańskiej

śledzą tajemnicze sygnały z Marsa.

Wiedeń. (PAT). Telegr. Comp. Pisma donoszą z Vancoover:

Po przejęciu przez stację iskrową w Point Grey tajemniczych sygnałów iskrowych, wszystkie stacje radjotelegraficzne floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym otrzymały polecenie śledzenia tych tajemniczych znaków iskrowych.

Obserwacje Marsa, poczynione przez polską placówkę astronom. pod Myślenicami.

Polska placówka astronomiczna w górach, tymczasowa stacja Narodowego Instytutu na górze Łysinie pod Myślenicami, na wysokości 912 metrów nad poziomem morza, służy obecnie jako pied-a-terre do badań nad Marsem i **w Obserwatorjum krakowskim otrzymano już rysunki, dokonane tam w ostatnich dniach przez p. Kordylewskiego z Poznania.**

Widać na nich doskonale, zwłaszcza **wielką plamę białą w postaci czepka na południowem, zwróconym ku nam biegunie Marsa.** Plama ta nie stanowi stałego niezmiennego utworu powierzchni planety, lecz przeciwnie, obecnie maleje w miarę postępów lata, później zaś wzrośnie w porze jesiennej i zimowej na odnośnym biegunie. Jest to więc **warstwa śniegu albo szronu, topniejąca latem, a odradzająca się zimą.**

Po zatwierdzeniu umów londyńskich przez Izbę francuską.

Przed dyskusją w Senacie, w której zabierze głos Poincare.

Paryż. (Tel. wł.) 24 bm. Dyskusja w Izbie deputowanych nad sprawozdaniem rządu z konferencji londyńskiej zakończyła się w sobotę o piątej rano uchwaleniem zaufania dla Herriota 336 głosami przeciw 204.

Wynik ten był do przewidzenia, **wobec trudnej sytuacji międzynarodowej.** Warunki w jakich znajduje się Francja najlepiej malarje następujący ustęp przemówienia premjera:

„Nie liczmy tylko na siłę. **Francja może być jeszcze zmuszona złożyć dowód energji. Dajcie wytchnąć krajowi, odbudujcie jego finanse, odbudujcie jego ludzki materjał!“**

Słowa te zyskują na doniosłości, jeśli porównamy je z opinją p. Jakóba Bainville'a, którego zdaniem Traktat Wersalski nałożył na Francję obowiązki ponad siły. — Mówcy opozycyjni wyrażali wątpliwości co do skutków układu londyńskiego, żaden jednak z nich nie przeciwstawił p. Herriotowi pozytywnego programu.

Dziś rozpoczyna się **analogiczna debata w Senacie,** w której zabierze **również głos p. Poincare.** Należy przypuszczać, iż **dyskusja w Izbie wyższej będzie bardziej esencjonalna i wyraźniej określi stosunek opinji do polityki obecnego gabinetu.**

PRASA WSTRZYMUJE SIĘ OD KOMENTARZY.

Paryż. (PAT.) 26 bm. Nieznaczna tylko część prasy omawia wynik wczorajszego głosowania w Izbie. Pisma lewicowe stwierdzają, iż **Herriot osiągnął wielki sukces,** który zaznacza „Ere Nouvelle" **mógłby być znacznie łatwiejszym do osiągnięcia, gdyby premjer nie był się zdecydował z całą lojalnością wspomnieć o tem wszystkiem, co nie zostało osiągnięte, a co dopiero należy osiągnąć.**

Izba ratyfikowała traktat lozański z Turcją.

Paryż. (PAT.) 25 bm. Dziś rano **Izba deputowanych przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o ratyfikacji traktatu lozańskiego i traktatu z Grecją, zawartego w Sevres.**

Herriot przy tej sposobności nadmienił, że **Francja jest zdecydowana popierać demokratyczny i republikański ustrój obecnej Turcji** i że można mieć nadzieję, że tureccy mężowie stanu będą o tem pamiętali.

KWESTJA TURECKA JEST KWESTJĄ NAFTOWĄ. — BEZINTERESOWNOŚĆ FRANCJI.

Paryż. (PAT.) 25 bm. Podczas dyskusji nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu lozańskiego sprawozdawca Milhaud oświadczył, iż kwestja turecka z punktu widzenia międzynarodowego jest dalej kwestją naftową. Mówca zaznaczył, że Francja, która nigdy nie sięgała po Konstantynopol odnosiła się do Turcji z całkowitą bezinteresownością.

MANDAT ANGIELSKI NAD PALESTYNĄ JEST SKIEROWANY PRZECIW FRANCJI.

Paryż. (PAT.) 25 bm. Na nocnem posiedzeniu Izby deputowanych kontynuowano dyskusję nad ratyfika-

cją traktatu lozańskiego. Liberał **Grousseau żałuje iż system kapitulacji nie został zatrzymany na obszarach podlegających mandatom.**

Mówca zaniepokojony jest położeniem Francuzów w Palestynie i zważa, że mandat Wielkiej Brytanji nad Palestyną jest zdaje się skierowany przeciwko Francji, którzy w ten sposób stali się cudzoziemcami podlegającymi ustawom angielskim.

RATYFIKACJA TRAKTATU LOZAŃSKIEGO.

Paryż. (PAT.) 26 bm. **Izba deputowanych 410 głosami przeciw 171 głosom przyjęła ustawę o ratyfikacji traktatu lozańskiego.**

RZEKĄ MISSISIPI PŁYNIE ZARAZA.

Pisma amerykańskie donoszą o licznych wypadkach u zwierząt domowych, a nawet i ludzi, mieszkających w pobliżu rzeki Missisipi. Rzeką tą płyną zarazki wąglika, co powstało w ten sposób, że w Arkansas wrzucano do jej nurtów zwierzęta padłe na tę chorobę. Rzeka rozniosła daleko zarazę. która według najświeższych doniesień, zabrała już pięć ofiar w ludziach. Około 20 koni i mułów i znaczną ilość krów pochłonęła zaraza w powiatach Claiborne i Jefferson. Roje much i komarów, zatrutych zarażoną wodą, roznosi zarazę w dalekim nawet promieniu od koryta rzeki.

Wojska hiszpańskie przeszły w Marokko do zwycięskiej ofenzywy na całym froncie.

Madryt. (PAT). Wojska hiszpańskie **przeszły w okolicy Doma do ataku, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty.** W walkach tych zginęło 5 oficerów hiszpańskich.

Madryt. (PAT). **Na całym froncie marokańskim walki trwają dalej.**

Odpowiedź Francji na pakt gwarancyjny Ligi Narodów.

Jak wiadomo rząd angielski projekt Ligi Narodów odrzucił.

Paryż. (PAT). Odpowiedź rządu francuskiego w sprawie projektu Ligi Narodów o wzajemnem niesieniu pomocy przez państwa zaznacza przyłączenie się Francji do tego projektu i nalega przytem **na konieczność wzajemnego związania sprawy rozbrojenia i sprawy bezpieczeństwa.**

Odpowiedź ta wskazuje dalej na to, że koniecznem jest **uprzednie zorganizowanie systemu gwarancji bezpieczeństwa zanim Francja będzie się mogła zgodzić na wzięcie udziału w konferencji rozbrojeniowej.** Do tej chwili Francja odrzuca wszelką dyskusję nad sprawą redukcji zbrojeń lądowych i powietrznych.

Aby Niemcy mogły być dopuszczone do zawarcia odpowiedniego paktu, muszą uprzednio dać efektywną gwarancję swoich szczerych intencji przestrzegania zobowiązań międzynarodowych.

Decentralizacja Jugosławji.

Chorwacja i Slawonja otrzymały autonomję.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Zagrzebia: Wedle rozporządzenia, które ukazało się wczoraj wieczorem w pismach, wprowadzona została z powrotem zniesiona swego czasu autonomja Chorwacji i Slawonji.

Olbrzymi kongres wyznań i sekt religijnych

Odbędzie się Wembley z inicjatywy rządu angielskiego. — Weźmie w nim udział 45 proroków. — Chrześcijanie nie będą obecni.

Londyn. (AW). Z inicjatywy rządu angielskiego odbędzie się podczas zamknięcia wystawy w Wembley **kongres wszystkich wyznań religijnych, jakie mają wyznawców na terenie imperjum brytyjskiego, prócz chrześcijan.**

Kongres trwać będzie **7 dni.** Podczas niego odbywać się będą **wielkie zebrania religijne.** W kongresie weźmie udział około **45 proroków religijnych.**

Obecni będą

przedstawiciele 300 różnych sekt religijnych Indji.

Wielkie trudności wywołało **zgłoszenie się szeregu sekt heretyckich, z którcmi mahometanie nie chcą obradować.**

Przed gospodarczą ewakuacją Zagłębia Ruhry

Berlin. (PAT). Jak donoszą z Duesseldorfu w najbliższych dniach ma się tam odbyć narada francusko-belgijska w sprawie środków, zmierzających do przeprowadzenia gospodarczej ewakuacji Zagłębia Ruhry, zgodnie z uchwałami konferencji londyńskiej.

Konferencja państw sukcesyjnych w Rzymie.

Rzym. (AW). Ajencja Stefani komunikuje: Rząd włoski zaprosił w **celu uregulowania spornych kwestyj gospodarczych państwa sukcesyjne b. austrjacko-węgierskiej monarchji na konferencję w Rzymie.**

Chodzi o załatwienie kwestyj nie uregulowanych umową tych państw w latach 1921-22.

Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w jesieni. Wszystkie interesowane państwa obiecały udział.

Morderca Erzbergera pod śledztwem.

Budapeszt. (AW). Stojący pod zarzutem udziału w zamordowaniu Erzbergera, a skonfrontowany niedawno z urzędnikami policji kryminalnej niemieckiej, **Henryk Schulz a raczej Förster, został odstawiony do aresztu prewencyjnego.**

Wczoraj sędzia śledczy przeprowadził wstępne przesłuchanie.

Areszt prewencyjny potrwa aż do rozstrzygnięcia sprawy wydania Förstera władzom niemieckim.

Co słychać w świecie?

KRWAWE ZAMIESZKI RELIGIJNE W INDJACH.

Londyn. (AW). Reuter donosi z Kalkuty, że zamieszki religijne doprowadziły w Jarmashtami do zajść, podczas których policja użyła broni, raniąc około 30 osób.

LOTNIK LOCATELLI ODNALAZŁ SIĘ.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Rzymu, że wczoraj otrzymano tam telegram z Waszyngtonu, donoszący, iż lotnik Locatelli i jego towarzysz zostali odnalezieni w dobrym stanie koło miejscowości Kooon na południowem wybrzeżu Grenlandji.

OBRADY KONGRESU PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO WE WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT). Na dwóch ostatnich posiedzeniach kongresu Instytutu dla prawa międzynarodowego zajmowano się interpretacją art. 7 paktu o Lidze, dotyczącego nietykalności dyplomatycznej organów Ligi Narodów oraz kwestją wykonywania wyroków zagranicznych. W obradach wziął udział Polak, profesor **Rostworowski.**

STRAJK GÓRNIKÓW W BELGJI.

Bruksela. (PAT). Strajk górników trwa dalej. Istnieje obawa rozszerzenia się strajku.

O MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Herriot zwrócił się do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów o wpisanie na porządek dzienny najbliższej sesji rady sprawy założenia w Paryżu międzynarodowego Instytutu dla współpracy intelektualnej.

Z ziemic Polski.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA POLESIU. W czasie około 20 września p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski odwiedzi Polesie. Wiadomość o zamierzonym na Polesiu pobycie p. Prezydenta zelektryzowała całe województwo. Celem godnego powitania i przyjęcia dostojnego gościa zawiązał się w Brześciu obywatelski komitet wojewódzki z wojewodą p. Downarowiczem na czele, ponadto powstały komitety powiatowe i miejski w samym Brześciu. P. Prezydent Wojciechowski zabawi na terenie Polesia przez 4 dni, z którego to czasu spędzi pierwszy dzień w Brześciu, jako w siedzibie województwa, przyczem będzie także gościem miasta, drugi dzień przeznaczony jest dla powiatu brzeskiego kobryńskiego, trzeci dla Pińska i pow. pińskiego, czwarty dla powiatu sarneńskiego i miasta Sarny.

Z ważniejszych uroczystości związanych z obecnym pobytem p. Prezydenta Rzpltej na Kresach należy wymienić: poświęcenie gmachu kolejowej szkoły technicznej w Brześciu, poświęcenie i odsłonięcie kamienia pamiątkowego w Szostakowie, miejscu urodzenia dyktatora Rom. Traugutta w 60 rocznicę męczeńskiego zgonu, zwiedzenie pamiątek po Tad. Kościuszce w Siechnowiczach pow. brzeskiego. — Wszystkie komitety powiatowe oraz wojewódzki już się ukonstytuowały i rozpoczęły prace, ak, że zapomniane, dalekie Polesie, nie powstydzi się napewno przyjęcia.

PIERWSZE MIEJSCOWE KOŁO LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA zostało założone w Brześciu n. B. w piątek 22 sierpnia br. z inicjatywy Związku zawodowego maszynistów kolejowych. Podkreślić należy, że jest to pierwsza placówka L.O.P.P. nietylko na terenie Brześcia, ale całego wogóle województwa poleskiego, gdzie dotąd niema ani komitetu wojewódzkiego L.O.P.P., ani komitetów powiatowych, ani nawet kół miejscowych.

GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH POWSTAJE W BRZEŚCIU z dniem 1 września br. staraniem tutejszego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Nauka w tem jedynem — zdaje się — tego rodzaju w Polsce gimnazjum będzie udzielana w godzinach wieczornych, a korzystać z niego będą mogły tylko osoby, które przekroczyły wiek szkolny, przeważnie urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi. Szkoła, przekształcona z istniejących tu dawniej kursów maturalnych, będzie posiadała klasy od 4 do 8 włącznie.

LICZBA BEZROBOTNYCH W ZGIERZU ZMNIEJSZYŁA SIĘ ostatnio wskutek tego, że kilka największych firm miejscowych uruchomiło częściowo swe fabryki. Należą do nich zakłady przemysłowe: Borsta, Rozenblatta i Szapiry. Fabryki te czynne będą na razie 3 dni w tygodniu, przyczem pracować będzie jedna zmiana robotników.

WODOCIĄGI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. W Zagłębiu Dąbrowskiem powstała **spółka wodociągowa Zagłębia Dąbrowskiego.**

Udziały podzielone zostały między miasta Zagłębia, sejmiki powiatowe i zainteresowane gminy. Na czele spółki stoi zarząd, złożony ze starosty Będzina i prezydentów Sosnowca i Dąbrowy.

Organizacja najwyższych władz wojskowych

nie będzie załatwiona w drodze pozakonstytucyjnej.

O wyłączenie Sejmu zabiegały koła zbliżone do marszałka Piłsudskiego. — Z powodu tego wynikł incydent na zjeździe legjonistów w Lublinie, ostro skarcony przez „Polskę Zbrojną", ujmującą się za gen. Sikorskim.

Kraków, 27 sierpnia.

Opinję publiczną trochę zastanawiało **milczenie, jakie przeszło od pół roku zapanowało około osoby p. Piłsudskiego.** Czyżby marszałek się uspokoił? — pytano.

Ostatni zjazd legjonistów w Lublinie narobił dopiero gwaru, ale niezbyt znów wielkiego. Uroczystość przecież nie wychodziła poza pewne znane koła, a przez resztę społeczeństwa mogła być traktowana i rzeczywiście była traktowana tylko jako symptom.

Aż tu pojawia się w **„Polsce Zbrojnej"** artykuł **„O konsolidację wojska".** Z artykułu tego dowiadujemy się, że **na zjeździe w Lublinie nie było wcale spokojnie, że owszem działy się bardzo ciekawe rzeczy zakulisowe.** Oto **poseł Polakiewicz zaatakował ostro min. spraw wojskowych gen. Sikorskiego.** Wystąpienie posła Polakiewicza miało ten skutek, że zjazd opuścił prezes Związku legjonistów dr. Stefanowski a z nim kilkunastu jeszcze oficerów. A więc nastąpił pewnego rodzaju rozłam.

Co zarzucił poseł Polakiewicz gen. Sikorskiemu? Oto, że nie dość energicznie stara się o powrót marszałka Piłsudskiego do armji i że nie wysłał na zjazd depeszy.

Tego wszystkiego dowiadujemy się z **„Polski Zbrojnej",** ale dowiadujemy się rzeczy jeszcze ciekawszych. Przedewszystkiem wiele mówi tytuł **„O konsolidację wojska",** bo zda je się wskazywać, że konsolidacji tej coś zagraża jakieś widocznie niebezpieczeństwo. I to z której strony? Ma się wrażenie, że poseł Polakiewicz odgrywał obecnie taką rolę wobec gen. Sikorskiego, jaką swego czasu jego ulubieniec marszałek Piłsudski, wówczas Naczelnik Państwa wobec gabinetu Ponikowskiego, złożonego z jego zwolenników. Dowodzi to raz jeszcze, że **inicjatywa rozbijania w Polsce wychodzi zawsze z tego samego źródła.** Należałoby tylko sobie życzyć, żeby podobnie, jak ówczesny fakt wywołał otrzeźwienie w społeczeństwie cywilnem, tak obecny spowodował je w wojsku.

W „Polsce Zbrojnej" dalej czytamy:

„Generał Sikorski, którego w czasie wojny poznało bezpośrednio ponad **60 proc. armji, podlegając mu już to jako dowódcy grupy poleskiej,** już to jako dowódcy 5-tej, a później 3-ej armji, jest **wychrazicielem żołnierza linjowego** (czyżby to miało oznaczać przeciwstawienie? Przyp. Red.). Jako takiego wezwano go swego czasu, tj. po ukończeniu wojny na stanowisko Szefa Stabu Generalnego, powierzając mu reorganizację pokojową armji. Jako takiego powitała olbrzymia większość armji na stanowisko Ministra. I jako Szef Sztabu Generalnego i jako Minister rozwinął gen. Sikorski program, za którym stoi cała armja, świadomie żyjąca i działająca. A

program ten polega przedewszystkiem na odcięciu wojska od wszelkiej polityki, na zespoleniu korpusu oficerskiego i podoficerskiego w rzeczowej, a ideowej miłości Ojczyzny o własnej pracy,

na podniesieniu organizacyjnego i technicznego poziomu armji, na ugruntowaniu i nowoczesnem ujęciu spraw wyszkolenia, na kompletnej reorganizacji armji.

Ten na olbrzymią skalę zakrojony plan rozpoczęto realizować przed kilkoma miesiącami, poczem wszyscy stwierdzić muszą, że znana energja i żelazna wola obecnego Ministra, jego właściwości organizacyjne i gruntowna znajomość rzeczy niepoślednią odegrały rolę. Sejm w swej olbrzymiej większości, bo w czterech piątych nie tylko aprobował program Ministra, ale oddał do jego dyspozycji coś więcej ponadto, bo szczere zrozumienie zagadnień obrony narodowej i istotną dla armji sympatję, wyrażającą się nietylko burzliwą owacją na rzecz wojska w Sejmie po przemówieniu budżetowem Ministra, ale i jednogłośnem prawie uchwaleniu budżetu M. S. Wojsk.

Czy armja zawiodła to zaufanie?

Na to pytanie **„Polska Zbrojna"** przytacza szereg dowodów, jak stan rzeczy poprawia się w armji, a co do korpusu oficerskiego, to pisze tak:

A korpus oficerski? Ten z ulgą odetchnął,

uświadomiwszy sobie, że może pracować ideowo dla Polski, bez brania udziału w politycznych rozterkach,

i że Minister jest właśnie tym człowiekiem, który, zwróciwszy się do armji, odciął ją od walk wewnętrznych. A że udało mu się uzyskać „treuga dei" stronnictw na temat zagadnień obrony Państwa, tem lepiej dla wojska, tem lepiej dla Rzeczypospolitej.

Z ustępu powyższego widać jasno, że „Polska Zbrojna" przeciwstawia stan obecny poprzedniemu, kiedy korpus oficerski nie mógł pracować „bez brania udziału w politycznych rozterkach".

Dalej „Polska Zbrojna" omówiwszy trudne warunki, w jakich się Polska znajduje, kończy taką apostrofą:

Źle postępuje ten, kto w takich warunkach sieje kłótnie. Tem gorzej, jeśli rozłakę usiłuje wnieść w szeregi wojska.

W dalszym ciągu „Polska Zbrojna" stara się obronić gen. Sikorskiego przed zarzutem, że odsuwa marszałka Piłsudskiego od czynnej służby w wojsku. W tym względzie „Polska Zbrojna" opowiada, że gen. Sikorski ma zamiar ofiarować marszałkowi Piłsudskiemu stanowisko Gen. Inspektora Armji, tylko przedtem musi Sejm uchwalić ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych. Co zaś do depeszy, na zjazd, to okazuje się, że gen. Sikorski ją wysłał, tylko z niewiadomego powodu na zjeździe jej nie odczytano.

Usprawiedliwienia te nie przekonały zwolenników Piłsudskiego. W niedzielnym bowiem „Kurjerze Porannym" atakuje się min. Sikorskiego bardzo ostro, a nawet brutalnie.

W tymże jednak numerze jest zamieszczona obszerna notatka, pochodząca ze sfer rządowych. Okazała się ona w tym dniu jeszcze tylko w „Polsce Zbrojnej". Z niej można wywnioskować o co zwolennikom marszałka Piłsudskiego chodziło, gdy w ich imieniu poseł Polakiewicz formułował swoje zarzuty pod adresem min. Sikorskiego.

Wprawdzie już i poprzednio dawały się słyszeć głosy, a nawet pojawiały się wzmianki w pismach, że **droga przez Sejm dla ustawy o najwyższych władzach wojskowych jest niewłaściwa, że należy rzecz załatwić dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.**

W wymienionej wyżej oficjalnej enuncjacji znajdujemy następujące ustępy dotyczące tej kwestji:

Za ostatnim pobytem odnośnych ministrów u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale **rozpatrywano sprawę ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych i postanowiono zwrócić się po zwołaniu Sejmu do Pana Marszałka Sejmu z wnioskiem o pilne traktowanie tej sprawy.**

Wycofanie projektu ustawy z Sejmu i załatwienie go przez dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, uznano po rozpatrzeniu kwestji ostatnio w łonie rządu ze względów prawnych za niemożliwe.

A więc na konferencji w Spale **idea dekretu upadła.** Zwyciężyła zasada ścisłego przestrzegania konstytucji.

Oburzenie kół myślących podobnie jak poseł Polakiewicz jeszcze wzrośnie. Ale za to **armja polska znów zyska kilka miesięcy dla dalszej konsolidacji. A trzeba sobie powiedzieć jasno, że im ta konsolidacja pójdzie dalej, im sięgnie głębiej, im bardziej zatrą się różnice w korpusie oficerskim, tem trudniej będzie dokonaną konsolidację wstrząsnąć, zatarte róż nice wznowić, gdy nawet nieprzewidziane okoliczności znów wrócą do ciała armji czynnik, który będzie je rozraniał.**

Doniosłe zmiany w administracji na kresach

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" podaje, iż Premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem Hübnerem w sprawie zarządzeń, jakie należy wydać na wschodnim pasie pogranicza. Istnieje projekt ogłoszenia stanu wyjątkowego. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad dzisiejszej rady ministrów.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, celem uzdrowienia stosunków na Kresach Wschodnich, **dokonano następujących zmian personalnych.**

Wojewodą nowogrodzkim zostanie gen. Januszajtis, wojewodą wołyńskim gen. **Olszewski,** dotychczasowy wojewoda nowogródzki **Raczkiewicz obejmie stanowisko delegata rządu w Wilnie,** zaś dotychczasowy delegat rządu w Wilnie, **p. Roman zajmie stanowisko drugiego wiceministra spraw zewnętrznych dla spraw kresowych.**

Powstanie na kresach przygotowują bolszewiccy agitatorzy.

Ostatnie dochodzenia przyniosły niezwykłe rewelacje w tej sprawie.

Warszawa, 26 sierpnia.

Ostatnie dochodzenia stwierdziły, iż **na kresach planowane były i są przez naszych wrogów t. zw. powstania terytorjalne.**

Do podburzania ludności najczęściej używani są przemytnicy i rozmaici quasi-reemigranci z za kordonu.

Przemycając się na polską stronę, **przenoszą oni agitacyjną bibułę, a o ile się da, to nawet i broń i jednocześnie szerzą wrogą Polsce agitację i rozsiewają najpotworniejsze wieści.**

„Wybił już czas porachunku i zapłaty"

głoszą ci agitatorzy. „Treba wyryzaty wsich lachiw, a napered połyciu" (trzeba wyrżnąć wszystkich Polaków, a najpierw policję).

Tego rodzaju agitacja jest prowadzona wśród Białorusinów, Rusinów i miejscowych Rosjan. Na zaagitowanie żydów zbyt się ci agitatorzy nie wysilają, wychodząc z założenia, że i **tak nie zabraknie ich w rzędzie naszych wrogów w ciężkich dla Polski chwilach.**

Jak jest planowane powstanie.

Trzeba to powiedzieć głośno i otwarcie, że **na pograniczu sowieckiem, a także i litewskiem obecnie mówi się zupełnie jawnie, że lada chwila wybuchnie tu powstanie.** Każdy nowy napad jest przedstawiany w ten sposób, że **walka już się jakoby rozpoczyna,** że trzeba chwycić za broń itd.

„W Sowdepji teraz jak w niebie".

Zaagitowani, najczęściej wrogo usposobieni **mieszkańcy pogranicza chętnie dają posłuch podobnym bredniom i naturalnie wielu jest przytem takich, którzyby bardzo chętnie widzieli takie powstanie,** bowiem sowieccy agitatorzy starają się ich przekonać, że **po odłączeniu się od Polski będzie jak w raju, jak w Sowdepji.**

„A w Sowdepji tak jest teraz dobrze", dowodzą oni, „że i w niebie lepiej nie potrzeba".

Dla mocniejszego przekonania wątpiących sypią się szczodrze pieniądze z rąk agitatorów, aby zaś dowieść, że Polska jest słaba i boi się „czerwonych sił" — **wysyłane są systematycznie w pewnych odstępach czasu bandy zbójecko-dywersyjne.**

Sztaby w Smoleńsku i Mińsku nie próżnują.

Sztaby w Smoleńsku i Mińsku nie zakładają bezczynnie rąk. **Werbunek nowych bandytów trwa.**

Mimo zapierania się ze strony Sowietów, że nie mają one nic wspólnego z bandytami, napadającymi na nasze tereny pograniczne, **odbywa się ciągła „podgotówka" (przygotowywanie się) do nowych groźnych napadów bądź pod ukrytą komendą Muchy, Tiutiunika, Bartosza, bądź też innych przywódców szajek.**

Wraz z notą mogą być posłane nowe bandy.

Bolszewja narazie rzekomo „prowadzi śledztwo" w sprawie napadów. Lecz, jak wiadomo, prócz śledztwa **przygotowują się również nowe plany i projektują nowe napady, co już niejednokrotnie zostało stwierdzone.**

Obecnie prowadzone są **nadzwyczajne przygotowania w tym kierunku, aby wywołać na szeroką skalę zakrojone zaburzenia, ewentualnie powstanie na kresach.** Czerwony kogut ma zapiać u nas niedługo, o ile nie zdołamy w czas temu zaradzić energicznymi środkami.

Z raju komunistycznego.

Żołnierze regularnej armji bolszewickiej

pod komendą 4 bandytów dokonali napadu na Stołpce. — Nowe cenne materjały, dostarczone przez śledztwo.

Jak podaje wileńskie „Słowo". **śledztwo w sprawie napadu na Stołpce, daje coraz bardziej interesujące materjały.** Mimo, że dochodzenie śledcze jeszcze zamknięte nie zostało. to jednak nad podstawie zebranych już materjałów **nie ulega najmniejszej wątpliwości, że**

napad odbył się z wiedzą i aprobatą rządu Sowietów

i przez jego organa został przygotowany.

Ujęty bandyta, Mikołaj Goraczko, dał najwięcej materjału w śledztwie. **Goraczko posiadał przy sobie w chwili ujęcia złote branzolety, zrabowane p. Kitajewiczowi,** właścicielowi tartaku. a także **złoty zegarek męski, damski, złote monety i pieniądze w walucie zagranicznej.** Goraczko obeznany był z terenem doskonale. bowiem pochodził ze Stołpców. **W napadzie brał on udział jako dowódca 4-go plutonu bandy, który miał za zadanie napad na więzienie, banki, na sklep Monakera i tartak Kitajewicza.** Dowódcami innych plutonów byli: **Dubow, Kołosow i Sosnowski. Pod komendą tych czeterech opryszków**

znajdowali się żołnierze regularnej armji bolszewickiej,

a także męty polskie, zbiegłe za granicę oraz wojskowi dezerterzy. W Mińsku dla napastników odbywały się **specjalne wykłady w szkole dywersyjnej.**

Broń dla napadu stołpeckiego transportowano z Mińska do Prusinowa na automobilach. poczem w Prusinowie rozdzielono ją między plutony. Cel napadu nie był ściśle rabunkowy. **Chodziło też o**

zagrabienie tajnych dokumentów ze starostwa i komendy policji.

Goraczko złożył też same zeznania o całej robocie dywersyjnej i wskazał nawet **głównego przywódcę band, jest nim niejaki Baryszkiewicz, będący na służbie czynnej w armji czerwonej.**

Bolszewicy drżą o armję.

Tysiące agitatorów przydzielono czerwonej armji celem prowadzenia w niej agitacji komunistycznej.

Maskwa w sierpniu.

15 bm. ukończył się rok szkolny we wszystkich **szkołach wojskowo-politycznych** w całym Związku Sowieckim. **Szkoły te ukończyło w tym roku ni mniej ni więcej tylko 1000 słuchaczy, którzy teraz przydzieleni zostaną do poszczególnych kompanij i batalјonów w celu prowadzenia agitacji komunistycznej.**

Bolszewicy drżą o armję. Chociaż usuwają. jak mogą. dawnych oficerów. ale **wpływu nad masami żołnierskiemi zdobyć nie mogą.** Pracownicy polityczni. którzy w czasie wojny zajmowali się agitacją polityczną w wojsku. dziś odejść musieli do innych zajęć w cywilu. A **armja, jeśli nie będzie opanowana przez bolszewików, może stać się kiedyś groźną dla dzisiejszych panów Rosji.** To też **wszystkie wysiłki skierowane są w stronę zapewnienia sobie wpływu na żołnierza.**

Rok temu **Centralny Komitet Związku młodzieży komunistycznej zmobilizował 1000 młodzieńców, których posłano do specjalnie stworzonych szkół wojskowo-politycznych.** Dziś ten tysiąc ludzi wychodzi ze szkoły po rocznej nauce, jako dyscyplinowana. **pewna, nauczona formułek sowieckich, organizacja propagandy»** 1000 przygotowanych agitatorów. A przecież armja nie jest pozbawiona pracowników politycznych. Jest ich dość. **Ten 1000 to tylko uzupełnienie kadr.**

Trzeba przyznać. że **praca kulturalno-oświatowa, naturalnie w kierunku komunistycznym, prowadzona jest w wyjątkowo wielkim zakresie.** Rozmachu w tej pracy można nawet zazdrościć. Rozrzuceni po całej armji w tak wielkiej liczbie **specjalnie wyszkoleni agitatorzy, stanowić będą pewny dla władz kręgosłup armji.** W tych warunkach nie może być mowy o innych wpływach na armję. Będzie ona wierną swej władzy. bo **gdyby nawet bunt zajrzał w szeregi, ten kręgosłup komunistyczny będzie tak silny, iż bunt rozwinąćby się nie mógł.**

Na te wysiłki politycznego urobienia armji sowieckiej należy zwrócić baczną uwagę.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

SREBRNE DWUZŁOTÓWKI.

Mennica angielska wysłała już do Warszawy wzory srebrnych dwuzłotówek, zamówionych u niej przez Rząd polski. Wzory te po zaakceptowaniu niezwłocznie zostaną odesłane do Anglji. **pierwszy zaś transport monet srebrnych nadejdzie do Warszawy w połowie września.**

MONETY DWUGROSZOWE PUSZCZONO W OBIEG.

W tych dniach **mennica państwowa puściła w obieg pierwszy transport monet dwugroszowych,** bitych z tego samego żółtego metalu. z jakiego bite są pięciogroszówki.

Z bilonu zamówionego zagranicą **nadszedł już całkowicie transport jednogroszówek, bitych w Anglji z bronzu monetarnego.** Przybycie dalszych transportów bilonu niklowego. który wykonywany w Szwajcarji i Holandji dowożony jest do Polski drogą morską. ulega opóźnieniu wskutek strajku w porcie gdańskim. Z tego powodu zamierzone jest przetransportowanie nadeszłych ładunków z portu gdańskiego do Gdyni i wyładowanie siłami robotników miejscowych.

FAŁSZYWE PIĘĆDZIESIĘCIOGROSZÓWKI.

Ostrzegamy przed przyjmowaniem fałszywych pięćdziesięciogroszówek, które pojawiły się w tych dniach w obiegu. **Są one bardzo nieudolnie wykonane z jakiejś mięszaniny ołowianej, bardzo mało podobnej do niklu,** z którego wykonane są prawdziwe monety pięćdziesięciogroszowe.

PODATEK WĘGLOWY.

Z powodu użycia w mowie likwidującej ostatni strajk w przemyśle górnośląskim terminu „zniesienie podatku węglowego", wyjaśnić należy, iż stosownie do porozumienia Ministerstwa Skarbu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu **pobór tego podatku został od dnia 15 lipca r. b. jedynie zawieszony,** zniesienie zaś podatku nastąpić będzie mogło **dopiero po uchwale ciał prawodawczych, które pobór tego podatku w swoim czasie uchwaliły.**

POŻYCZKA DOLAROWA.

W dniu 1 października r. b. odbędzie się ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej. W związku z tem ustaje ostatnio wyzbywanie się pożyczki i zaofiarowywanie jej Bankowi Polskiemu, a natomiast wzmogło

Odkrycia i wynalazki.

WOJNA „CHEMICZNA" I „BAKTERJOLOGICZNA" GAZY TRUJĄCE I CHOROBOTWÓRCZE ZARAZKI W WOJNIE PRZYSZŁOŚCI.

Jak donoszą dzienniki londyńskie. Komitet ekonomiczny Ligi Narodów opublikował raport o **zastosowaniu gazów trujących i chorobotwórczych zarazków w nowożytnej wojnie.** Treść raportu ma być podana do wiadomości jaknajszerszego ogółu między innemi przy pomocy telefonu bez drutu dla pouczenia o strasznych skutkach użycia powyższych środków. **W roku 1915 znano około 30 rodzajów gazów, dziś jest ich więcej, niż tysiąc.**

Profesor **Meyer** z College de France. ekspert komitetu. mówi w raporcie. że: **„trujące substancje, badane w sekrecie,** które mogą być produkowane w wielkich ilościach w każdych zakładach chemicznych. **będą mogły być niespodziewanie wypuszczane na nieprzygotowaną ludność miast i uniemożliwić zupełnie wszelkie dążenia do obrony.**

Tak zwana **„bakterjologiczna" broń,** jak dotąd. nie jest niebezpieczna. Eksperci twierdzą. że ta forma walki nie może dać większych rezultatów. ponieważ istnieją już metody zabezpieczające. **Jedynie niebezpieczne jest rzucanie z samolotów szklanych kulek, napełnionych chorobotwórczymi zarazkami.**

Z mateczników Dulszczyzny.

GDY SIĘ ODBYWA POLOWANIE NA MĘŻA.

— U mniej każda córka musi się zaręczyć w osiemnastym roku.

— A jeżeli w osiemnastym roku jeszcze nie znajdzie narzeczonego?

— To **tak długo ma 18 lat, aż wreszcie znajdzie się narzeczony.**

WOJCIECH BIEGA.

NAD MORZA POLSKIEGO.

Hel jako kąpielisko.

3)

4)

Jak mnie informowali urzędnicy. stale w Helu mieszkający. jesień jest tu zawsze pogodna. ciepła i długa. co sprzyjałoby istnieniu sezonu jesiennego. gdyby się znalazła odpowiednia ilość gości. Urządzeń letniskowych jest — jak dotąd — w Helu bardzo mało. Właściciel Helu. Państwo Polskie. winien opracować plan racjonalnego rozwoju kąpieliska, które — posiadając pierwszorzędne warunki przyrodzone, lepsze od tych. jakiemi rozporządza wiele szeroko znanych i tłumnie uczęszczanych plaży europejskich — ma przed sobą przyszłość olbrzymią. Obecnie istnieje tu możność zupełnie przyzwoitego i dość wygodnego spędzenia lata. wygodniejszego i pożyteczniejszego. aniżeli gdziekolwiek indziej na wybrzeżu polskiem.

Przeważna część letników umieszcza się we wsi u rybaków. Domów rybackich jest około stu. Pokoje w nich niewielkie. ale czyste. dość przyzwoicie umeblowane i wszystkie oświetlone elektrycznością. Właściciele wynajmują je z możnością korzystania z kuchni, usługą i pościelą. co stanowi znaczne udogodnienie w porównaniu z innemi miejscowościami lub osadami rybackiemi na polskiem wybrzeżu. Żywność nabyć można w dobrym gatunku. dostatecznej liczbie i względnie niedrogo. Są cztery sklepy dobrze zaopatrzone. z których dwa polskie. dwa niemieckie i cztery restauracje, wśród nich trzy polskie i najstarsza „Lwia jama". niemiecka. ale z polską usługą. Utrzymanie i pobyt w Helu jest tańszy. aniżeli w Gdyni. nie mówiąc już o Sopocie.

Wartość Helu jako letniska ogniskuje się obecnie głównie w pensjonacie Tow. Kąpieli Morskich. Posiada on bowiem nietylko bardzo wygodne, a dostępne wyłącznie dla swych gości. urządzenia wewnętrzne. jakim podobnych nigdzie indziej na całem wybrzeżu polskiej spotkać nie można. ale także i zewnętrzne. z których korzystać mogą wszyscy letnicy. Do pensjonatu należy molo o 180 metrach długości. na którem używać mogą przechadzek wszyscy letnicy. Goście pensjonatowi mają stół oddzielny. lecz pensjonat prowadzi również restaurację, dostępną dla wszystkich. a mieszczącą się w ogromnej werandzie, oszklonej z obu stron. a więc zamkniętej w dużą salę o 270 metrach kwadratowych objętości. mogącej obsłużyć do 300 osób jednocześnie. Kierownictwo restauracji spoczywa w rękach fachowca, kucharze i służba — podobnie jak i w pensjonacie — sprowadzeni z Warszawy. W sali restauracyjnej jedynej większej na całym półwyspie (druga, ale znacznie mniejsza, znajduje się w „Domu Polskim" p. Leksandrowicza) jest urządzone miejsce do tańców i zebrań towarzyskich.

Pensjonat posiada również plac tennisowy. łazienki ciepłe, sztuczną chłodnię, jedyną na całym półwyspie i telefon. dający gościom możność rozmowy z większemi miastami polskiemi i zagranicznemi. Pokojów ma 45. może pomieści jednocześnie 70 osób. żydów bezwzględnie nie przyjmuje.

Zaznaczyć tu jeszcze należy. że Tow. Kąpieli Morskich posiada w Helu zalesione tereny do parcelacji o ogólnym obszarze 14 hektarów. Na tej przestrzeni powstać ma wzorowe osiedle letniskowe i klimatyczne, należące wyłącznie do rdzennego elementu polskiego, co właściciele obecni powinni należycie zabezpieczyć.

Parcel jest ogółem 176. W myśl zastrzeżeń rządu wolno zabudować tylko 35 procent przestrzeni każdej parceli. Domy w niektórych punktach mogą być dwupiętrowe. lecz przeważnie mają być jednopiętrowe z mansardami, przyczem plany budynków muszą być zatwierdzone przez zarząd Kąpieli Morskich do chwili ukonstytuowania się zarządu osiedla. Pomiary terenu są już sporządzone, wszystkie parcele mają granice. oznaczone cementowymi słupkami. zgodnie z przepisami katastru. Dla każdej parceli jest przygotowany plan, co ułatwi zadanie nabywcom. Po informacje w tej sprawie zwracać się można do zarządu pensjonatu w Helu lub do Banku przemysłowców polskich w Warszawie (ul. Zgoda Nr 7).

Z KRAJU.

Obchód rocznicy bitwy Racławickiej

odbędzie się dopiero w roku przyszłym.

Miechów, 25 sierpnia 1924.

Obywatelski Komitet powiatu Miechowskiego powziął zamiar urządzenia dnia 7 września r. b. uroczystego **obchodu 130-letniej rocznicy zwycięstwa Tadeusza Kościuszki pod Racławicami, połączonej z poświęceniem**

pamiątkowego kopca, mającego się wznieść na polach Racławickich.

Ponieważ jednak P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie mógł w dniu tym wziąć udziału w uroczystości, nadto z powodu dużych trudności technicznych i finansowych usypanie pamiątkowego kopca nie mogło być ukończone w oznaczonym terminie i ze względu na spóźnioną porę oraz konieczność obsiania przyległych terenów, Komitet **postanowił obchód odłożyć do przyszłego roku, tj. do czasu, gdy kopiec będzie całkowicie wykończony.**

TEATRALJA.

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOŚCI" pod dyr. Tadeusza Pilarskiego.

Kraków, 27 sierpnia.

Operetka „Nowości" przy ul. Rajskiej pod dyr. Tadeusza Pilarskiego **rozpoczyna 4 września br. sezon jesienny** operetką 3-aktową Kalmana: **„Dziewczę z Holandji"**. Główne role odtworzą pp.: **Kramerówna, Czernekówna, Dąbrowska**, pp.: **Wesołowski, Pilarski** (młodszy), **Cybulski, Rewera-Rewski** i inni. Również w tej operetce bierze udział **cały balet** z primabaleriną **Nadieżdiną** i baletmistrzem **Ciesielskim**. Dyryguje kapelmistrz Miszczak, a **reżyseruje dyr. Pilarski.**

WARSZAWSKA OPERETKA RYWALIZUJE Z PLAŻĄ.

Na temat ostatniej warszawskiej sensacji operetkowej zamieszcza „Gazeta Warszawska" następującą podsłuchaną rozmowę:

— Był pan na **„Marjecie"?**

— Ani myślę! Przecież **to samo mogę codzień zobaczyć na plaży** i wypadnie mi **daleko taniej.**

Zwiastuny wczesnej zimy.

Sejmy bocianie.

Kraków, 27 sierpnia.

Na złocistych ściernickach, ugorach i łąkach zbierają się, już od kilku dni sejmy bocianie. Poczciwe nasze „boćki" naradzają się, gwarem napełniając powietrze, to wznoszą się i zataczają kręgi nad polami i siołami, to znów opadają i głośnem klekotaniem nawołują się do zbiórki, bo **czas już opuszczać rodzinne gniazda i uciekać w dalekie kraje przed chłodem jesieni i srogością zimy.** Opróżnionem gniazdem zaopiekuje się kmiotek, który nigdy bocianowi nic zrobi krzywdy. Przez długie miesiące zaopiekuje się on gniazdem i uchroni je od rozsypki, aż znów powrócą do nas „boćki", gdy słońce ciepłem swem ogrzeje ziemię i budzić się pocznie do życia przyroda. Do swoich gniazd spieszyć będą bociany, lecz nikt nie będzie wiedział, czy powróci każdy z tych, co w minionych miesiącach żywot swój pędził na strzechach chłopskich, lub wysokich drzewach naszej ziemi, niejeden bowiem nie sprosta dalekiej wędrówce, inny w tej wędrówce za morza padnie ofiarą złych instynktów ludzkich. Powracających do nas „boćków" ze szczerą radością powitamy.

Świat kobiet.

POJEDYNEK O MĘŻCZYZNĘ.

Dwie młode Neapolitanki z mieszczańskich kół towarzyskich **Concetta Palmira i Maria Meschino zakochały się obie w pięknym p. Giovanni Manzi.** Chcąc zakończyć swój spór miłosny postanowiły — jak donosi neapolitański „Mattino" — odbyć **pojedynek w lesie Itry koło Neapolu.** Istotnie pojedynek ten na szpady, przy bardzo ostrych warunkach, odbył się, przyczem panna **Palmira zraniła swoją przeciwniczkę ciężko w piersi.** Ranną pannę Meschino odwieziono do szpitala, a jej **zwycięską przeciwniczkę w kilka godzin później aresztowała policja.**

Rola pana Giovanni Manzi w tej aferze pojedynkowo-miłosnej nie została dotychczas bliżej wyjaśniona.

Odezwa

w sprawie Szkoły Rolniczej męskiej im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli (Tarnopol).

Od 31 maja br. otwartą jest szkoła rolnicza męska im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli (Tarnopol). Kurs wstępny zaczął się 31 maja, a zakończył 2 sierpnia br. Wszyscy uczniowie, o których wielkich postępach przekonali się uczestnicy uroczystości zakończenia kursu, pozostali na praktyce letniej dwumiesięcznej i zapisani zostali na nowy kurs, rozpoczynający się 1-go października br.

Z dniem tym **szkoła rolnicza w Zagrobeli rozpocznie normalne funkcjonowanie wedle zatwierdzonego dnia 1 maja br. przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych planu.** Kurs nauki wynosić będzie **łącznie 12 miesięcy**, tj. bez zimy po 6 miesięcy, między któremi pomieszczoną będzie letnia praktyka, bądź to w gospodarstwie szkolnem w Zagrobeli, bądź w gospodarstwie rodziny ucznia, o ile ono korzystną praktykę zapewnić może.

Szkoła rolnicza w Zagrobeli przeznaczoną jest dla młodzieży włościańskiej i kształcić ma samodzielnych gospodarzy mało- i średniorolnych.

Uruchomiając zakłady rolnicze w Zagrobeli, Komitet Towarzystwa Gospodarskiego przedewszystkiem zaczął od szkoły rolniczej dla włościan, uważając jej potrzebę jako najbardziej palącą.

Dalszym etapem będzie **uruchomienie innych działów zakładów wzorowych.**

Społeczeństwo polskie powinno żywo zainteresować się tą nową placówką.

Należy skierowywać do szkoły rolniczej w Zagrobeli młodzież z pośród sfer włościańskich, szczególniej z Małopolski Wschodniej, na której terenie położona jest szkoła. Zastępy dzielnych gospodarzy — dobrych obywateli wykształcone w tej szkole i pozostające z nią w stałych relacjach, zmienią na korzyść wiele z niedomagających dziś stosunków społecznych.

WARUNKI PRZYJĘCIA

do męskiej szkoły rolniczej Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli, poczta Tarnopol:

a) **dowód ukończenia szkoły powszechnej** (ludowej), w braku tego kandydat ma poddać się egzaminowi z czytania, pisania i rachunków; b) **dowód ukończenia 16 roku życia** (metryka chrztu), pierwszeństwo mają starsi, dający rękojmię, że pozostaną samoistnymi gospodarzami na własnych gospodarstwach rolnych: c) **świadectwo moralności**, wystawione przez miejscowego proboszcza: d) **świadectwo zdrowia**, wydane przez lekarza, e) zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do szkoły, o ile kandydat nie jest pełnoletnim: f) zobowiązanie (ojca lub opiekuna) do ponoszenia opłat w wysokości kosztów utrzymania w internacie, ustalonych przez Komitet. Opłata wynosi obecnie 20 zł miesięcznie oraz jednorazowo wpisowe 2 zł.

Uwaga: Odpowiednie ubranie do pracy w szkole, bieliznę na zmianę, oraz pościel mają kandydaci przywieźć ze sobą, jak i pieniądze na najkonieczniejsze książki, zeszyty itd. Na miejscu dostaną łóżka z siennikami. Podania o przyjęcie należy adresować wprost do Zarządu Szkoły w Zagrobeli, poczta Tarnopol. Do podania należy dołączyć wymienione pod a), b), c), d), e) f) dokumenty, względnie ich odpisy — oraz wpisowe. Ostatni termin wnoszenia podań 20 września br. Początek kursu 1-go października br.

Rzeczy ciekawe.

CONRAD W AMERYCE.

Zgasły tak niespodziewanie słynny powieściopisarz angielski Józef Conrad (Korzeniowski) cieszył się wielką sympatją Amerykan i był śród nich wielce popularny, dzięki swym dziełom, które stawiano tak bardzo wysoko w całym świecie anglo-saskim. Dowodem tego było choćby to, że rękopisy powieści Conrada sprzedano niedawno w Ameryce za 22.000 funtów szterl.! Tak wysokiej ceny za swe rękopisy nie osiągnął żaden z żyjących pisarzów angielskich.

Wydawca nowojorski, Frank N. Doubleday, którego nakładem wyszło w r. z. wspaniałe, zupełne wydanie dzieł Conrada, dowiedziawszy się o śmierci wielkiego pisarza, zawołał: „Jestem wprost złamany! Zaledwie przed tygodniem otrzymałem list od niego. Był to przyjaciel wyjątkowy i człowiek wyjątkowy. Kochał Amerykę, ale i Amerykanie go kochali!"

Conrad raz tylko odwiedził Amerykę, zdołał jednak pozyskać sobie serca wszystkich, którzy się z nim wówczas zetknęli.

„MAŁY KON", ULUBIENIEC DZIECI, OSIEROCIŁ POZNAŃ.

Jak donoszą pisma poznańskie, onegdaj rano **padł wielki słoń, atrakcja Ogrodu Zoologicznego, a pupil i ulubieniec publiczności poznańskiej — „Mały Kon".** Dzienniki poświęcają temu popularnemu obywatelowi egzotycznej dzielnicy Poznania życzliwe nekrologi, z których pewne ustępy przytaczamy ze względu na zasługi „Małego Kona" i jego **zażyłe stosunki, zwłaszcza z dziecięcą i młodzieńczą częścią ludności.**

Chorował on od dłuższego czasu na nogę: do cierpienia, które stało się chronicznem, przyłączyła się **gangrena**, na krótko przed zgonem przyłączyło się jeszcze **zapalenie płuc** i olbrzym **uległ atakowi apoplektycznemu.** Postanowiono go przetransportować do zakładu dla anatomji uniwersyteckiej na Wildzie. **Transport „Małego Kona" ze względu na jego wielką wagę — 4000 kg. — był niemożliwy w całości.** Postanowiono zatem dokonać poćwiartowania, poczem przewieziono śmiertelne resztki staruszka-olbrzyma na czterech platformach do zakładu dla anatomji uniwersyteckiej.

Podział dokonany według wymagań techniki anatomicznej przez asystenta prof. Różyckiego, anatoma uniwersyteckiego p. Wisło z pomocą czterech ludzi trwał do soboty godz. 1 w południe do niedzieli 8 rano. W zakładzie anatomicznym część wnętrzności zostanie preparowana.

W preparacie zachowane zostaną: mózg, płuca, serce, przewód pokarmowy, część arterji oraz część skóry. Pozatem **zachowany zostanie cały szkielet dla celów naukowych.** O rozmiarach olbrzyma niech zaświadczy kilka szczegółów. **Mózg dochodzi wagi 5 kg.**, główna wena **(aorta)** mierzy **w średnicy około 5 cm.**; skóra dochodzi grubości 2—3 cm. Długi ząb, przedstawiający olbrzymią wartość, jako kość słoniowa, wyjęty zostanie później przy użyciu pewnych anatomiczno-chirurgicznych zabiegów.

Zgasły w tych dniach „Mały Kon" był **jednym z największych słoni na kontynencie.** Liczył około 90 lat. **Przeszłość miał bardzo bujną i bogatą: W walce z pogromcami, chcącymi go ująć, utracił ząb, potem debiutował w cyrku Buscha.** Ogród Zoologiczny w Poznaniu nabył „Małego Kona" **po „aferze", jaką miał w cyrku Sarasani'ego.** Przy pewnym występie **„zbuntował" się on i zbiegł.** Przy pościgu **strzelano do niego**, a na „pamiątkę" owego zajścia **zatrzymało olbrzymie cielsko „Małego Kona" około 20 kul karabinowych.** Żył on z tym niedobrowolnym nabytkiem, gdyż widocznie chirurgja nowoczesna nie dorosła do wydobycia kul z olbrzymiego cielska. Kule te jednak przyczyniły się widocznie do zgonu olbrzyma, gdyż „Mały Kon" — według opinji znawców — dostał od nich gangreny.

PRZYTOMNY LOTNIK.

W Murdo, mieście stanu Dakota, popisywał się niedawno akrobata, Dowey Mattews, karkołomnemi sztukami akrobatycznemi na trapezie, zawieszonym u aeroplanu, krążącego na wysokości kilkuset stóp nad lotniskiem.

Ćwiczenia te jednak w końcu tak go wyczerpały, że nie był już w mocy wciągnąć się po linie z powrotem do aeroplanu. Tłum widzów, stojących dokoła lotniska, spostrzegł z przerażeniem te jego wysiłki bezowocne. W końcu Mattews zawisł na linie i lada chwila mógł runąć na ziemię.

Spostrzegł to jednak także lotnik, a nie mogąc wylądować na ziemi bez niebezpieczeństwa zabicia akrobaty, skierował się szybko ku pobliskiemu stawowi i opuściwszy się na wysokość kilkunastu stóp nad powierzchnię wody, zawołał na akrobatę, aby puścił linę.

Matthews zrozumiał rozkaz i wpadł do wody, skąd go zaraz wyłowiono.

POMNIK DLA LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH.

W zachodniej Virginji matka poległego na wojnie porucznika-lotnika Bennetta wzniosła pomnik na cześć lotników amerykańskich, którzy ulegli podobnemu, jak jej syn, losowi. Pomnik wyobraża postać lotnika naturalnej wielkości, któremu u ramion wyrastają skrzydła. Pani Bennett jest pierwszą Amerykanką, która ufundowała w opactwie westminsterskiem okno na cześć poległych lotników brytyjskich i która kazała wznieść kościół w tem mieście francuskiem, w którem poległ jej syn.

Czapeczki szkolne.

Zawitał czarownych dziewczątek rój,
Migają znów czapeczki szkolne,
Mrugają do mnie oczka swawolne
I uśmiech słodki — szczęścia zdrój.

Któż nie podziwia tych nóżek figlarnych;
Bez troski szczebiot, pieszczotliwa mowa,
Powłóczyste spojrzenia dużych ocząt czarnych,
Wszak one — to najpiękniejsza ozdoba Krakowa!

Wraca z wakacji dziewczę rozmarzone,
By znów prowadzić żywot szkolnej nudy. —
Serduszko bije... miłością zbudzone,
Minęły pocałunki, czarodziejskie złudy.

Niejedna na wakacjach swawolna i pusta
Oddała ust — korale czerwone
Jak płatki róży rozchylone...
Czemuż nie moje całowały usta.

Zygmunt Lubicz.

Kraków dnia 23 sierpnia 1924.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Precz z nagością".
Czwartek: „Precz z nagością".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Bella Donna" z Polą Negri.
Reduta: Rok 1914—1920. Wojna europejska Wielka epopeja narodów w 7 aktach z prologiem.
Sztuka: „Szczury nicejskie", dramat awanturniczy w 5 aktach.
Uciecha: „Tajemnica mumji Ramzesa", z Joe-deelsem. **„Zdemaskowany William-Hartem"**, oraz komedja amerykańska.
Wanda: Szajka bandytów (walka o djamenty), dramat amerykański w 5 aktach.
Warszawa: „Żonka z licytacji" (Ossi Oswalda), komed.
Zachęta: „Zaginiona kolja" (kaprys miljarderki) 11 aktów całość.

———

UCZESTNICY KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W KRAKOWIE. W dniu 31 sierpnia br. przybywają do Krakowa uczestnicy międzynarodowego kongresu profesorów szkół średnich w liczbie około 100 osób. O godz. 8.30 rano nastąpi powitanie na dworcu kolejowym i odprowadzenie do kwater, o godz. 10 goście zostaną oficjalnie powitani w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego; o godz. 12 obiad w Starym Teatrze. O godz. 1.40 goście odjadą do Wieliczki, gdzie zwiedzą saliny, po powrocie udadzą się do teatru im. Słowackiego na „Zaczarowane koło" Rydla: o godz. 9 wieczór odbędzie się bankiet oraz raut w salach Starego Teatru.

OTWARCIE OFERT NA BUDOWĘ MIEJSKIEGO DOMU MIESZKALNEGO W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 12 w południe w magistracie krak. nastąpiło otwarcie ofert na budowę miejskiego domu mieszkalnego przy alei Słowackiego w Krakowie. Wpłynęło dwadzieścia kilka ofert. Szczegółowe rozpatrzenie ofert oraz decyzja magistratu nastąpi później.

POŁĄCZENIE KAS CHORYCH. We wrześniu br. nastąpi połączenie kasy chorych m. Krakowa, która obejmuje miasto Kraków i Podgórze z powiatem podgórskim, z kasą chorych dla dawnego powiatu krakowskiego.

(KO). **OBRADY KOMISJI CENNIKOWEJ.** W dniu dzisiejszym obraduje komisja cennikowa celem ustalenia cen pieczywa i mąki. Jak widać, cennik pieczywa zbyt często jest zmieniany. Sądzimy, że magistrat nie zechce się przyczyniać do drożyzny z krzywdą dla ludności.

TRANSPORT ROBOTNIKÓW DO KOPALŃ FRANCUSKICH odszedł wczoraj w ilości 50 osób z Krakowa przez Mysłowice. Najbliższy termin przyjęć robotników do kopalń francuskich w państw. urzędzie pośr. pracy wyznaczony jest na 1 września br.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PROF. GIMN. NA CMENTARZU. Wczoraj w godzinach porannych na cmentarzu rakowickim służba cmentarna natrafiła między grobami na leżącego w kałuży krwi mężczyznę z poderżniętą szyją i poprzecinanemi żyłami na rękach. Okazało się, że jest to profesor gimnazjalny ze Stanisławowa p. Władysław Mac, który nie chciał wyjawić przyczyny swego rozpaczliwego kroku. Rany zadał sobie desperat wyostrzoną brzytwą. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego przewieziono desperata do szpitala św. Łazarza.

WOBEC ZAMKNIĘCIA NIEKTÓRYCH JUŻ SKLEPÓW MASARSKICH w dniu wczorajszym i licznych zażaleń publiczności, że masarze wogóle odmawiają sprzedaży wyrobów masarskich i tłuszczów, spodziewając się zwyżki cen tychże wyrobów, Dyrekcja Policji na polecenie Województwa zarządziła w dniu wczorajszym we wszystkich lokalach masarskich — z wyjątkiem sklepu Marfiaka przy ul. Długiej, który stale sprzedaje wszystkie wyroby — ścisłą kontrolę i rewizję składów. Rewizja dała nadspodziewane wyniki. Organa policji znalazły w składach znaczne zapasy tłuszczów, wędlin i mięsa wieprzowego. Policja państwowa, która bardzo szybko i energicznie przeprowadziła rewizję, prowadzi właściwe dochodzenia i przeciwko winnym kieruje oskarżenia do Prokuratury.

TRUP W ZAMKNIĘTEM MIESZKANIU. Wczoraj doniósł do policji dozorca domu przy ul. Sławkowskiej 11, że w mieszkaniu N. Skrzakowskiego rzeźbiarza, obecnie przebywającego w Zakopanem, zamknięta jest starsza kobieta około 85 lat licząca, przypuszczalnie krewna Skrzakowskiego. Na stukanie bowiem do drzwi nikt nie odpowiada a nikt nie widział od dwóch dni wychodzącej z mieszkania owej kobiety.

Po przybyciu policji na miejsce i otwarciu drzwi mieszkania, które były zamknięte od wewnątrz na klucz, znaleziono ową kobietę leżącą w negliżu na łóżku ze śladami poparzenia na całem ciele. Według przypuszczenia leżała ona martwą od 24 godzin. — Zawezwany lekarz dzielnicowy dr Sobieszczański stwierdził śmierć wskutek poparzenia.

Na miejscu znaleziono ślady, wskazujące na to, że nieboszczka widocznie nalewała spirytus do maszynki i przy zapalaniu tejże zapaliła się na niej koszula, którą kawałkami odrywała i płonące wrzucała do wiadra z wodą, poczem przeszła z kuchni do pokoju i przebrawszy się w inną koszulę usiłowała położyć się do łóżka. — Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, mieszkanie zaś opieczętowano. Identyczności ofiary strasznego wypadku dotychczas nie stwierdzono.

KRADZIEŻ 100 DOLARÓW. Wawrzyniec Domożek z Adamowej pow. Mława doniósł, iż w dniu 25 bm. rano skradziono mu w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Podzamcze 30. z kieszeni marynarki 100 dolarów w 4 banknotach po 25 dolarów.

(KO). **DZIWNE PRAKTYKI KONDUKTORÓW TRAMWAJOWYCH.** Dowodem rozluźnienia dyscypliny służbowej między konduktorami tramwajowymi dowodzi fakt następujący: Dnia 20 bm. konduktor tramwajowy zamiast wziąć pieniądze za bilet od jadącej żydowki, wziął od niej flaszkę ze spirytusem i „popił zdrowo" — następnie podał motorowemu: ten jednak odmówił. Wspomniany fakt zdarzył się w dzień o godz. 1.30 w tramwaju 1 Nr. 23. Możeby spółka tramwajowa zwiększyła nadzór nad sprzedażą biletów i oszczędziła publicznego zgorszenia. Kontrolora widuje się teraz jak na lekarstwo. Następnie wozy tramwajowe na linji 6 mające kursować w niedzielę w liczbie czterech, chodzą tylko trzy, przytem trzeba na tramwaj czekać 3 na nawet 4 kwadranse.

WYDALIŁ SIĘ ZDOMU. W dniu 13 sierpnia b. r. wydalił się z domu L. 11 przy ulicy Kanoniczej, w Krakowie, Powojewwski Jakób, lat 63, wzrostu średniego, o zdrowej cerze, ubrany w ciemno-granatowe ubranie marynarkowe, popielaty kapelusz, trzewiki sznurowane w niewiadomym kierunku i dotąd nie powrócił.

Intrygi ukraińskie przeciw Polsce

W związku z obradami Ligi Narodów.

Lwów. (AW). „Gazeta Poranna" donosi: Tutejsze **ukraińskie koła polityczne oczekują z niecierpliwością zgromadzenia Ligi Narodów ze względu na możliwość poruszenia na niej sprawy mniejszości narodowych w Polsce.**

Zebraniem materjałów, oskarżających Polskę o rzekome niewykonanie zobowiązań wobec mniejszości narodowych w myśl dodatkowych protokołów do decyzji Rady Ambasadorów w Paryżu dnia 13 marca 1913 r. **zajął się gorliwie Petruszewycz, on też czyni starania, aby wyszukać kogoś z delegatów Ligi Narodów, który zechciałby się podjąć poruszenia tej sprawy.**

Tajemniczy transport amunicji.

(KO). Doszło do naszej wiadomości, że wojskowe władze wydają do fabryk amunicji poza Krakowem większe ilości prochu strzelniczego, które bez kontroli i bez odpowiedniego nadzoru wysyła się autami ciężarowymi. Już sama wysyłka prochu strzelniczego autem powinna być wzbroniana, gdyż w razie napadu lub zamachu technicznie niemożliwe jest przeciwdziałanie, tembardziej, że w autach tych idą wielkie ilości materjału wybuchowego.

Jak nas z kół wojskowych informują, transporta takie idą przytem bardzo powoli i dlatego dziwnem jest, że nie są wysyłane koleją.

Jak nam donoszą z prowincji, przed paru tygodniami przyłapała policji jeden taki transport w Radomiu, gdyż wydawał się władzom śledczym mocno podejrzany. Otóż konwojenci nie mieli żadnych papierów i legitymacji, uprawniających do przewozu materjałów wybuchowych. Auto szło bez zabezpieczenia i bez konwoju (gdzie bezpieczeństwo życia ludzkiego!). — Transport ten wyszedł rzekomo z Krakowa. Jak się dowiadujemy, władze wojskowe nic o tem nie wiedziały. Jednak przytrzymane auto na skutek tajemniczej interwencji zostało zwolnione, jako idące do fabryki „Pocisk".

Jak wiadomo, wojskowość wydaje tej fabryce do wyrobu amunicji materjał wybuchowy. Ta dziwna kalkulacja nie może wyjść na dobre skarbowi państwa, utrudnia tylko kontrolę. Chodzą również wersje, że fabryka ta sprzedaje potajemnie amunicję osobom prywatnym.

W oświetleniu powyższem łatwem do zrozumienia będzie, skąd w rękach niepowołanych, a zwłaszcza komunistów i różnych szumowin społecznych znajduje się amunicja.

Żądamy wyświetlenia tej sprawy, gdyż zachodzi

Teatr żydowski pod protektoratem magistratu.

Kraków, 27 sierpnia.

(KO) Skandale magistrackie jak widać nie mają końca. Po onegdaj umieszczonym przez nas artykule o forytowaniu Niemców przy naprawie bruków przytaczamy nowe fakta, które rzucają jaskrawe światło na praktyki, jakie tam są uprawiane.

Ciekawem jest, że wszelkie obrady i sesje Rady m. są otoczone dziwnym nimbem tajemniczości. Poza tą kurtynę, czasem lekko przejrzystą, można jednak ujrzeć rzeczy, na które musi się uczciwy obywatel polski oburzyć.

W tych dniach na sesji Rady m., na której między innemi byli radcowie Nowicki i Gala[illegible] przedstawiono sprawę konsorcjum żydowskiego, które z budynku teatru żydowskiego chce po przeprowadzeniu adaptacyj otworzyć kinoteatr.

Zamiast, żeby magistrat przyczynił się do odżydzenia naszego miasta forytuje żydów dzięki żydowskiej klice w magistracie, w której prym trzyma znany dr. Gross.

Przedłożone plany są bardzo liche, a dziwnie przychylni urzędnicy magistratu z wydziału budowniczego z pieczołowitością dla nas niezrozumiałą koregują je. Teatr żydowski ta wstrętna buda, nie nadająca się nawet na stajnię, urągającą najprymitywniejszym wymogom hygjeny stanie się nową placówką kinematograficznego przemysłu. Jednak panowie na sesji razem z drem Grossem i bandą żydów-szachraji przy mocno familijnym i przyjacielskim nastroju i po cichym „hokus pokus" uchwalili szanownemu konsorcjum paskarzy przychylić się (nie bez korzyści dla siebie) do ich prośby.

Oto wnet Kraków będzie miał nową placówkę żydowskiego wyzysku.

Pomijając fakt, że i tak dużo kin mamy w Krakowie, przemysł polski jest paraliżowany, dzięki zakulisowym i brudnym machinacjom magistrackim na korzyść żydów.

KONC. SZKOŁA ŚPIEWU prof. St. Bursy (Kraków, ul. Kapucyńska l. 3 III p.) rozpoczyna dwudziesty rok istnienia, w ciągu którego wydała kilkadziesiąt sił śpiewackich, pracujących z pożytkiem i chwałą na scenach polskich i obcych oraz pedagogicznych, zajmujących posterunki nauczycieli śpiewu w seminarjach, gimnazjach, szkołach powszechnych itd.

Wpisy na rok bieżący przyjmuje prof. Bursa w lokalu szkoły przy ul. Kapucyńskiej codziennie od 11—1 rano i od 4—6 popołudniu. Lekcje rozpoczynają się w poniedziałek dnia 3-go września br.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ŻĄDANIA PRZEMYSŁOWCÓW ZAGŁĘBIA CHRZANOWSKIEGO I DĄBROWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Delegaci przemysłowców z Zagłębia dąbrowskiego i chrzanowskiego na naradzie w Ministerstwie przemysłu i handlu oraz pracy domagali się przyznania im tych ulg jakie posiada ich przemysł górnośląski. Dalej pragną oni zaprowadzić 8-mio godzinny dzień pracy w sobotę, proponując robotnikom za te nowe godziny pracy zarobek wyższy o 50 proc. Przemysłowcy chcą przejść na system jednozmianowy, wreszcie starają się o obniżenie stawek podatkowych. Wynik tych starań niewiadomy.

DYREKTOR BANKU ROLNEGO.

Warszawa. (AW.) Dyrektorem Państwowego Banku Rolnego mianowany zostanie p. Staniczewski, który pełnił dotychczas obowiązki kierownika dyrekcji.

MIN. KIEDROŃ OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (A.) Minister przemysłu i handlu p. **Kiedroń** wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

140 miljonów złotych złota i srebra

z zatopionego okrętu.

Londyn. (PAT). W tych dniach z zatopionego w roku 1917 na Atlantyku parowca „Laurentic" **wydobyto ostatnie sztaby złota, wartości 210.000 funtów szterlingów.**

Ogólna wartość złota i srebra wydobytego z tego zatopionego parowca wynosi 7 miljonów funtów szterlingów.

Kruszec ten przewieziono **do angielskiego banku państwowego.**

Olbrzymi pożar lasów

Berlin. (PAT). Z Moskwy donoszą, że w gubernji wołogdzkiej **wybuchł pożar lasów, który ogarnął kilka tysięcy hektarów.**

Położone wśród lasów miasteczko Nikitino otoczone jest płomieniami. Wszelki ratunek tego miasteczka **jest wykluczony.**

Skarbowi Polski znacznych dochodów

przysparza monopol tytoniowy.

Zaufawie do wyrobów tytoniowych silnie wzrasta.

Warszawa. (AW). **Rekordowy dochód Monopolu Tytoniowego w stosunku do miesięcy poprzednich wyniósł w lipcu 17 miljonów złotych.** 9 fabryk rządowych, pracując na 1 zmianę, dało 6.450.000 złotych, 72 fabryki prywatne, pracując intensywniej przed przejęciem ich przez Państwo, dało dla Skarbu 10.500 tysięcy złotych. Zestawienie to mówi pochlebnie o **zaufaniu do wyrobów monopolowych, czem się tłómaczy wzmożony ruch i brak niektórych gatunków w fabrykach państwowych.**

Zakupiono 9 fabryk prywatnych całkowicie z lokalem, urządzeniem fabrycznem i biurowem: „Starogard", dawn. Goldfarba (tabaka, tyt. do żucia i tyt. krajane); Fabryka cygar Adama w Grudziądzu, w Bydgoszczy i Inowrocławiu; „Sarmatia" Szereszewski i Balberyski — Wilno, Janowski „Noblesse". Ta ostatnia otrzymuje w tych dniach zaliczkę kupna w wysokości 2 miljonów złotych gotówką.

Pozostające w pertraktacji do kupna są fabryki Kościan w Poznaniu i cygarnia „Sport".

Jak się przedstawia gospodarka państw. monopolu tytoniow.

po całkowitem monopolu?

Warszawa. (AW). Na rynku tytoniowym zapasy papierosów fabryk prywatnych **wystarczają na przeciąg 8—10 miesięcy.** Gatunki fabryk prywatnych znajdą nabywców ze względu na przyzwyczajenia klijentów. Biorąc powyższe pod uwagę, monopol tytoniowy utrzyma gatunki na wysokości poprzedniej. W przeciągu miesiąca ukażą się te same gatunki fabryk prywatnych pod szyldem Państwowego Monopolu Tytoniowego.

Co się tyczy dostaw surowca tytoniowego z zagranicy, a w szczególności z Włoch, to sprawa ta jest dziś w wielu wypadkach mylnie interpretowana. — Dzięki pożyczce włoskiej mamy zobowiązanie otrzymania 60 proc. surowca z Włoch. Przywilej ten naszych dostawców pozostawia nam jednak prawo regulowania cen. **Najniższe ceny określone przez specjalną komisję rzeczoznawców, Monopolu Tytoniowego, obowiązują dostawców włoskich.**

Część surowca ma pochodzić (2 miljony kg.) z państwowych składów włoskich — reszta z innych źródeł. Nie jest wykluczonem, iż w pośród 50 kilku firm największych świata, stających do konkursu na dostawy obecnie, znajdą się znane jednostki potężne w przemyśle tytoniowym, dostarczające większe transporty liści tytoniowych Włochom.

Ze względu na aktualność zawierania transakcyj przez Monopol Tytoniowy z dostawcami prywatnymi należałoby się ochronić przed dostawcami 100-procentowymi.

Zjazd czerwonoskórych.

Jak donoszą z Tulsa, w stanie Oklahoma, do „New York Heralda", z okolicach tej miejscowości zebrali się po raz pierwszy na narodowe „pow-wow" przedstawiciele wymierających północno-amerykańskich szczepów indyjskich.

Czerwonoskórzy przybyli na ten zjazd z rezerwacji indyjskich we Florydzie, ze stanów północny, z Gór Skalistych i ze stanów południowych w liczbie około 10.000, bądź to konno, bądź koleją, bądź to wreszcie samochodami.

Rozbito na obszernem błoniu wigwamy i zbierano się na rady wojenne, urozmaicone tańcami narodowymi.

Około setki czerwonoskórych, będących właścicielami terenów naftowych, okrytych na ich ziemiach, przybyło we własnych, wspaniałych samochodach, ozdobionych malowniczemi godłami narodowemi. Ci zaś, którzy przyciągnęli na miejsce „pow-wowu" konno, przywiedli z sobą też kobiety i dzieci, które, dawnym zwyczajem, zajęły się wznoszeniem wigwamów i gospodarstwem — zajęciami, niegodnemi wojowników.

Humor skazańca

Ubiegłego tygodnia został w Paryżu wykonany wyrok śmierci na pewnym mahometańskim Arabie, **skazanym za morderstwo 2 kobiet** w r. 1923 **z powodu doznanego zawodu miłosnego.** Zasądzony udał się z największym spokojem na miejsce stracenia, a doprowadzony do gilotyny, zawołał głośno do licznych zebranych: „Dzień dobry **wszystkim!"** — W kilka sekund potem spadł topór, odbierając raz na zawsze dobry humor skazańcowi.

GIEŁDA.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Korony czeskie 15.50.

Czeki: Nowy Jork 5.21 (czek): Szwajcarja 98.10—97.85: Londyn 23.35—23.30.

Kraków 27 sierpnia.

Na giełdzie efektów nastrój wybitnie zniżkowy. Najwięcej ucierpiały papiery arbitrażowe a zwłaszcza Siersza Górnicza, której strata na kursie wynosiła przeszło 20 procent. Wogóle wszystkie papiery poniosły straty kursowe, a zniżkowo również kształtowały się transakcje w interesaach ultimowych. Przy końcu zebrania na skutek mocniejszych kursów warszawskich poprawił się kurs Chodorowa oraz z arbitrażowych Tepege.

Na pogiełdziu zaledwie 4 transakcje. Jaworzno straciło od wczoraj 4 złote.

W dewizach obroty najsłabsze za cały okres wakacyjny i to w ilości 7 transakcyj. Zniżkowo Londyn, bez zmian Nowy Jork, mocniejszy Zurych.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.89—0.87
Bank Małopolski	0.45
Ziemski Bank Kredytowy	0.20
Tehate	3.00
Pharma (B. Jawornicki)	1.00
Polski Glob	0.24
Zieleniewski	12.50—13.00
H. Cegielski Poznań	0.80—0.77
Trzebinia żelazo	1.00—0.95
Pocisk	2.00
Warsz. Parowozy	0.50
Górka	21.00—20.00
Siersza	5.50—5.90
Tepege	3.70—3.55
Polska Nafta	0.50—0.48
Pokucie	0.45
Strug	0.90—0.80
S. W. Niemojewski	0.90—0.78
Porcelana Ćmielów	0.75
Krakus	1.10—1.05
Chodorów	6.75—7.00
Chybie	9.50—10.00
A. Piasecki	1.30—1.45
Garbarnia	0.75

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 23.50: Gazy zachodnie 5.00—4.40; Nobel 2.40 (towar).

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół; Londyn 23.35—23.32 i pół; Paryż 28.15—28.00; Wiedeń 7.32 i pół; Praga 15.59; Włochy 23.10: Belgja 25.95—25.70: Szwajcarja 97.30—97.25; Holandja 201; Kopenhaga 84.10; Stokholm 138 i jedna czwarta.

Miljonówka 0.68—0.69; Bony złote 0.88—0.86; Pożyczka złota 6.80; Pożyczka dolarowa 2.80—2.85.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.80—7.95: Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.75; Polski Bank Przemysłowy 0.61; Chodorów 7—7.15; H. Cegielski w Poznaniu 0.87—0.93; Parowozy 0.56; Pocisk 2—2.25; Zieleniewski 14; Zawiercie 37—36; Żyrardów 61.50—61; Nobel 2.35—2.30; Spirytus 2.45—2.40.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 206.60: Nowy Jork 534; Londyn 23.95; Paryż 28.77: Medjolan 23.60. Praga 16.02 i pół; Budapeszt 0.0070: Bukareszt 2.52; Belgrad 6.60; Sofja 3.85: Wiedeń 0.0075 i jedna czwarta.

ZE SPORTU.

Hakoah (Graz)—**Makkabi 3:2 (2:2).** W sobotę na boisku Makkabi, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, odbyły się zawody powyższych drużyn, przy dość licznym udziale publiczności. Gra sama mało interesująca nie wykazała zdecydowanej przewagi żadnej ze stron. Przed pauzą pierwsze kilkanaście minut należą do gospodarzy, którzy bardzo ładnie przeprowadzają atak za atakiem, uzyskując dwie bramki. Jednakowoż nie deprymuje to wcale gości, którzy ambicją i poświęceniem uzyskują lekką przewagę, a z nią idące konieczne bramki. Po przerwie uzyskuje Hakoah zwycięską bramkę. Zawody skrócił, z powodu zapadających ciemności, p. Lustgarten, kierujący tymi zawodami bez zarzutu.

W czasie przerw odbyły się zapasy ciężkoatletyczne i bieg sztafetowy członków odnośnych sekcyj Makkabi, które świadczą o bardzo racjonalnym i pięknym rozwoju tej sportowej organizacji. Kiedyż nasze czołowe a polskie kluby wezmą sobie za przykład Makkabi?

O MISTRZOSTWO KL. A.

Polonia (Przemyśl)—**Pogoń** (Lwów) **2:1.** Sensacyjna klęska mistrza Polski w spotkaniu z drużyną prowincjonalną. Po nierozegranej z Hasmoneą w dwóch spotkaniach straciła Pogoń 3 punkty.

ZAGRANICA.

Union Žižkov—D. S. V. Liga Troppau 3:2.
Cechie Karlin—Ziskowsky 3:2.
Meteor VIII—S. K. Liben 3:3.
Mor. Slavia—Ostmark (Wiedeń) **3:0.**
AUSTRJA. D. F. C. (Praga)—**Sportclub 3:0 (0:0).**
Victoria Žižkov—Rapid 3:3.
F. T. C.—Simmeringer 3:0.
Vienna—Ujpesti 3:3.
NIEMCY. Nürnberg—Sparta (Praga) **3:2.**
Union Obersch.—Pankov 2:0.
Allemanie—Kickers 5:0.

Turniej szachowy o mistrzostwo Rzeczypospolitej rozpoczyna się jutro w Poznaniu. Dotychczas zgłosiło się 60 najwybitniejszych graczy wszystkich miast Rzplitej.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

Z ULICY.

Godzina 2 po północy. Koło przystanku tramwajowego pod Pocztą siedzi mocno „zawiany" obywatel. Nadchodzi policjant.

— Panie, co pan tu robi?

— Czeczeczeeekaam! Niee wiidzisz paan, czczy co?...

— Na kogo?

— Dddooobre sooobie! Nna koogo czeekam! Jak przy przzyystaaanku, ttto... chyba nnna tramwaj.

— Tędy teraz wagony nie chodzą!

— Niee chchoodzą? Paatrzcie go! Nooowy kawał! To poocóżby szyny leeeżały?

ZŁOŚLIWE OGŁOSZENIE.

Z powodu gruntownej naprawy rur wodociągowych i kanalizacji nasz handel win będzie przez kilka dni zamknięty.

Tajemniczy komisarz bolszewicki,

pułkownik symulant i właściciel majątku w Płocku

Nieprawdopodobna historja, o której mówi cała Warszawa.

Warszawa, 26 sierpnia.

Do władz bezpieczeństwa doszła wiadomość, iż w **Warszawie przebywa nielegalnie przybyły z Rosji bolszewickiej niejaki p. I—w.** Podług relacji miał to być **komisarz bolszewicki niedawno nielegalnie przybyły z Bolszewji.** Tajemniczy ten osobnik **mieszkał raz w najpierwszorzędniejszych hotelach**, to następnie **gnieździ łsię po przytułkach noclegowych.**

Urząd śledczy zainteresował się tajemniczym przybyszem i począł go tropić. Onegdaj dowiedziano się, że podejrzany osobnik chwilowo zamieszkał w przytulisku przy ulicy 11 Listopada.

Dnia następnego rankiem jeden z delegowanych policjantów udał się do domu noclegowego i **odnalazł tam już nieco starszego wiekiem jegomościa,** który domyśliwszy się, że policjant idzie po niego, **momentalnie położył się na ziemi, obwiązał niby tureckim turbanem głowę jakąś szmatą** i na wzór złodzieja P-arskiego, **począł udawać wielce chorego, niemal konającego.**

Policjant, chcąc nie chcąc, zmuszony był udać się po dorożkę, a tymczasem **„konający“ momentalnie wyzdrowiał i drapnął.**

I tu nastąpiła rzecz arcyciekawa: p. I—w **zgłosił się tegoż dnia w towarzystwie pewnych osób do jednej z wyższych instytucyj rządowych i wykazując się papierami pułkownika białogwardzisty oraz dowodami, iż jest... właścicielem majątku** (nabytego za caratu) w ziemi Płockiej, **uzyskał pono pozwolenie na dalsze przebywanie w kraju...**

Rywalizacja o względy wiejskiej piękności

zakończona morderstwem

Spór o serce bogdanki. — Dwaj rywale. — Dwa strzały mordercze. — Trup w polu. — Bestjalstwo mordercy. — Ciosy zadane nożem. — Zbrodniarz sam oddał się w ręce władz.

Na tle rywalizacji o względy dziewczyny wiejskiej Katarzyny Rozmus, zamieszkałej w Łąkach, niedaleko od Lwowa, **wiedli z sobą spór od dłuższego czasu dwaj dorodni parobcy wiejscy,** 24-letni Stanisław **Marecki,** oraz Karol **Kosztyla** ze wsi Wrocanki.

Z czasem powstała między nimi zacięta nienawiść, wreszcie w czasie jednej z awantur **Marecki, uzbrojony w rewolwer, 2 strzałami ciężko zranił przeciwnika.**

Kosztyla ostatnim wysiłkiem zdołał jeszcze wydrzeć mordercy z ręki rewolwer, ale nie miał już siły oddać strzał i powlókłszy się przez parę kroków za zbrodniarzem, padł martwy.

Wówczas bestjalski morderca przypadł do trupa i chcąc go dobić w przekonaniu, że jeszcze żyje, **zadał mu szereg cięć nożem w pierś i brzuch.**

Morderca następnie sam oddał się w ręce policji. Przesłuchany, tłumaczył się, że zbrodni dokonał w podrażnieniu, gdyż Kosztyla drwił z niego. **Oddano go, zakutego w kajdany, do więzienia.**

Przedhistoryczne

cmentarzysko nad Sanem

Przy linji kolejowej Lublin—Rozwadów w starostwie tarnobrzeskiem nad Sanem, błękitnym brzegiem leży mała mieścina Rozwadów, rezydencja Lubomirskich. Pierwsze wzmianki o Rozwadowie odnoszą się do XVIII stulecia, gdy August III, król polski, dzięki staraniom Jerzego Lubomirskiego, starosty ryczywolskiego, wydał w r. 1744 przywilej ustanawiający w Rozwadowie targi w niedziele i czwartki. W roku 1749 tenże starosta założył w Rozwadowie klasztor OO. Kapucynów, znajdujący się w południowej stronie miasteczka. W r. 1797 do klasztoru tego przeniesiono parafję z sąsiednich Charzewic.

W północnej części Rozwadowa znajduje się piękny zamek ks. Lubomirskich, stolica utworzonej w r. 1787 ordynacji rozwadowskiej.

Pomimo tych świeżych dat z historji, miasteczko Rozwadów jest starożytną osadą, zamieszkałą w czasach przedhistorycznych, o czem świadczy znajdujące się na terenie miasteczka cmentarzysko pogańskie. Znajduje się ono we wschodniej części katolickiego cmentarza. Oto latem roku ubiegłego przy kopaniu fundamentów pod budowę nowego ogrodzenia cmentarza w glebie piaszczystej na głębokości jednego metra znaleziono popielnice na 25 do 30 cm. wysokie, o pojemności 3 kwart, wypominające kształtem garnki współczesne. Urny te z niepalonej gliny były barwy jasno popielatej.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.